

Sygn. akt II Ca 51/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Misztal-Konecka (del.)

Protokolant: Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z wniosku W. H.

z udziałem H. H.

o podział majątku wspólnego i dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 4 maja 2015 roku, sygn. akt I Ns 990/10

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

a) w punkcie 2. w ten sposób, że uchylić to rozstrzygnięcie,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądzoną od W. H. na rzecz H. H. tytułem spłaty kwotę 4.739,67 zł (cztery tysiące siedemset trzydzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) obniżyć do kwoty 2.496,83 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt trzy grosze),

c) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądzoną od W. H. na rzecz H. H. tytułem zwrotu nakładów kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) obniżyć do kwoty 1000 zł (tysiąc złotych) i oddalić żądanie H. H. zapłaty z tego tytułu kwoty 200 zł (dwieście złotych);

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. stwierdzić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt II Ca 51/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

1. podzielił majątek wspólny J. H. i B. H. (1), obejmujący nieruchomości gruntową o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0900 ha położoną w miejscowości B., gmina T., zabudowaną drewnianym parterowym

budynkiem mieszkalnym i drewnianym budynkiem gospodarczym, dla której to nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta (...) o wartości 28438 zł oraz dokonał działu spadku pozostającego po J. H. obejmującego udział spadkodawczyni w opisanym wyżej majątku wspólnym w ten sposób, że cały opisany wyżej majątek przyznał na własność wnioskodawczyni W. H.;

2. ustalił nakład w kwocie 1200 zł poczyniony na majątek opisany w pkt 1. przez uczestnika H. H.;

3. zasądził od wnioskodawczyni W. H. na rzecz uczestnika H. H. kwotę 4739,67 zł tytułem spłaty, płatną w terminie 4 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności;

4. zasądził od wnioskodawczyni W. H. na rzecz uczestnika H. H. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu nakładów poniesionych przez uczestnika H. H. na majątek opisany w pkt 1.;

5. umorzył postępowanie w części dotyczącej zwrotu nakładów na majątek opisany w pkt 1. zgłoszonych przez wnioskodawczynię W. H. oraz co do kwoty 7100 zł żądanej przez W. H.;

6. oddalił wnioski w pozostałej części;

7. nakazał ściągnąć od wnioskodawczyni W. H. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej kwotę 2286,39 zł tytułem zwrotu części poniesionych w sprawie wydatków związanych z wydaniem opinii biegłych rzeczoznawców i udzieleniem informacji przez Starostwo Powiatowe w B. a wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej;

8. nakazał ściągnąć od uczestnika H. H. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej kwotę 2286,38 zł tytułem zwrotu części poniesionych w sprawie wydatków związanych z wydaniem opinii biegłych rzeczoznawców i udzieleniem informacji przez Starostwo Powiatowe w B. a wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej;

9. orzekł, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 marca 1943 roku J. z domu K. i B. H. (1) zawarli związek małżeński. Ze związku urodziło im się dwoje dzieci: W. H. i H. H.. W trakcie trwania małżeństwa J. i B. H. (2) na mocy ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych stali się z dniem 1 listopada 1971 roku właścicielami nieruchomości położonych w B. o numerach ewidencyjnych (...) o łącznej powierzchni 5,67 ha. Powyższe nieruchomości, poza działką (...), małżonkowie na mocy decyzji Naczelnika Gminy T. nr (...) z dnia 30 sierpnia 1986 roku przekazali w zamian za świadczenia emerytalne na rzecz Skarbu Państwa. Po przekazaniu gospodarstwa nabyli oni do majątku wspólnego działkę nr (...) o powierzchni 0,3000 ha i na mocy decyzji z dnia 20 sierpnia 1998 roku, nr (...), stali się także właścicielami 1/3 udziału w działce nr (...) o powierzchni 0,9300 ha – obie położone w B..

Umową darowizny z dnia 5 października 1998 roku J. H. i B. H. (1) przenieśli na uczestnika H. H. własność nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o aktualnej wartości 3806 zł i udziału 1/3 we własności nieruchomości nr (...) o aktualnej wartości 2945 zł.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 31 października 2007 roku, I Ns 965/07, stwierdzono, że spadek po J. H. zmarłej w dniu 24 czerwca 2005 roku w B., ostatnio stale zamieszkałej w B., na podstawie ustawy nabyli mąż B. H. (1) oraz dzieci W. H. i H. H. po 1/3 części każde z nich.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Brzegu z dnia 7 grudnia 2009 roku, I Ns 290/09, stwierdzono, że spadek po B. H. (1) zmarłym w dniu 1 lutego 2009 roku w A., ostatnio stale zamieszkałym w B., nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego z dnia (...) córka W. H. .

Po śmierci spadkodawczyni J. H. uczestnik dokonał nakładów na nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) położoną w B., a mianowicie w dniu 27 czerwca 2009 roku dokonał wymiany uszkodzonej przez mróz armatury łazienkowej – prysznic, wymienił kran w zlewie w kuchni oraz wodomierz ze śrubunkiem. Na te prace wydał 400 zł. Ponadto uczestnik w dniu 26 września 2009 roku dokonał wymiany starych nasiąkniętych wodą płyt i w to miejsce zamontował nowe wodoodporne płyty kartonowo-gipsowe na aluminiowych stelażach, na co wydał łącznie 800 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, dodając, że w znacznej części był on bezsporny. Spór między stronami dotyczył natomiast sposobu dokonania działu spadku.

W skład spadku po J. H. wchodził udział w nieruchomości – działce nr (...), o wartości 14219 zł.

Wartość tej nieruchomości, jak również nieruchomości, których darowizna była przedmiotem zaliczenia na schedę spadkową, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie uznanej za wiarygodną opinii biegłego J. R., która wskazywała ceny z chwili orzekania.

Sąd Rejonowy przywołał przepisy art. 43 § 1 k.r.io., art. 567 § 3 k.p.c. oraz art. 684 k.p.c. Zgodnie z art. 688 k.p.c. do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, a w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c. Stosownie zaś do art. 211 k.c. każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Jednocześnie zgodnie z przepisami art. 622 § 2 k.p.c. i art. 623 k.p.c., gdy wszyscy współwłaściciele złożą zgodny wniosek co do sposobu zniesienia współwłasności, Sąd wyda postanowienie odpowiadające treści wniosku, gdy projekt podziału nie sprzeciwia się prawu ani zasadom współżycia społecznego, ani też nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych. Jeżeli jednak brak podstaw do wydania postanowienia w myśl artykułu 622 § 2 k.p.c., a zachodzą warunki do dokonania podziału w naturze, sąd dokonuje tego podziału na części odpowiadające wartością udziałom współwłaścicieli z uwzględnieniem wszelkich okoliczności zgodnie z interesem społeczno-gospodarczym. Różnice wartości wyrównuje się przez dopłaty pieniężne. Przytoczone wyżej przepisy mają odpowiednie zastosowanie do działu spadku.

Analiza treści przytoczonych wyżej przepisów prowadzi do wniosku, że podstawową zasadą, preferowaną przez ustawodawcę, jest dokonanie działu spadku i zniesienia współwłasności przez podział fizyczny rzeczy wspólnej. Zasada podziału przedmiotów spadkowych w naturze podlega wyłączeniu tylko wyjątkowo, a mianowicie w sytuacji, gdyby dokonanie podziału było sprzeczne z przepisami ustawy lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo gdyby podział pociągał za sobą istotną zmianę tej rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że jedynym możliwym do zaakceptowania sposobem działu, mając także na względzie głęboki konflikt między stronami oraz wielkość przysługujących stronom udziałów jest przyznanie wnioskodawczyni W. H. nieruchomości – działki nr (...).

Spadkodawczyni J. H. wraz z mężem B. H. (1) dokonała na rzecz uczestnika H. H. darowizny 1/3 w nieruchomości – działce nr (...) oraz darowizny nieruchomości działki nr (...).

Zgodnie z art. 1039 § 1 k.c. spadkobiercy są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn. Darowizny na rzecz H. H. nie zostały dokonane ze zwolnieniem z obowiązku ich zaliczenia na schedę spadkową. Kierując się art. 1039 § 2 k.c., art. 1042 § 2 k.c. i art. 43 § 1 k.r.io. Sąd Rejonowy dokonał takiego zaliczenia, przyjmując, że przedmiotem zaliczenia może być tylko udział J. H. w majątku wspólnym – w darowanych nieruchomościach, co dało wartość 3375,50 zł (3806 zł + 2945 zł / 2).

Kwotę 3375,50 zł Sąd Rejonowy doliczył do kwoty 14219 zł, ustalając wartość całej schedy spadkowej po J. H. na kwotę 17594,50 zł. Dzieliąc tę kwotę na 3 (udziały w spadku po J. H.), scheda spadkowa każdego ze spadkobierców ustawowych wynosi po 5864,84 zł (w zaokrągleniu).

Wartość darowizny uczynionej przez J. H. na rzecz uczestnika H. H. nie przekraczała wartości jego schedy spadkowej, zatem nie jest on wyłączony od działu spadku (art. 1040 k.c.).

W wyniku działu spadku i podziału majątku dorobkowego małżonków H. majątek ten przypadł wnioskodawczyni. Uczestnikowi H. H. należy się zatem spłata w kwocie 4739,67 zł.

Na podstawie art. 212 § 3 k.c., który z mocy art. 1035 k.c. znajduje zastosowanie do działu spadku, Sąd Rejonowy określił termin uiszczenia spłaty, uznając, że termin 4 miesiące od dnia uprawomocnienia się orzeczenia jest wystarczający dla realizacji tego obowiązku, tym bardziej, że W. H. otrzymuje stałe miesięczne świadczenie emerytalne w wysokości 2800 zł netto i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

Zgodnie z art. 686 k.p.c. uczestnik postępowania może dochodzić roszczeń z tytułu posiadania przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych.

Uczestnik H. H. poczynił w 2009 roku nakłady na spadek w łącznej kwocie 1200 zł, czego nie kwestionowała wnioskodawczyni, podnosząc jedynie, że uczestnik nie uzgodnił z nią, iż będzie czynił nakłady. Sąd Rejonowy uznał to roszczenie zasadne w całości.

Z uwagi na to, że wnioskodawczyni cofnęła wniosek o rozliczenie nakładów wskazanych w tabeli 1. poz.1-35 oraz żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty 690 zł i 7100 zł, wskazanych w tabeli 2. i 3. pisma procesowego z dnia 24 lutego 2015 roku, Sąd Rejonowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku W. H. o zaliczenie na poczet schedy spadkowej darowizny, jaką poczynił na rzecz uczestnika B. H. (1) (wraz z żoną J. H.), jak i wniosku o zasądzenie na jej rzecz kwoty, jaką pobrał uczestnik tytułem ostatniej emerytury należnej B. H. (1), gdyż niniejsza sprawa nie toczyła się o dział spadku po B. H. (1), po którym dziedziczy w całości wnioskodawczyni.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego uczestnika w całości.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy rozliczył pomiędzy uczestnikami postępowania po połowie wydatki wyłożone tymczasowo w sprawie przez Skarb Państwa.

W pozostałym zakresie co do kosztów postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

*

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczyni W. H., zaskarżając postanowienie Sądu Rejonowego w części, a mianowicie:

1. w pkt 2. i 4., wnosząc o uchylenie rozstrzygnięcia z pkt 2. i oddalenie żądania uczestnika zasądzonego w pkt 4., zarzucając nierozpoznanie istoty sprawy i w konsekwencji naruszenie art. 226 § 1 k.c. i art. 415 k.c.,
2. w pkt 3., wnosząc o oddalenie żądania uczestnika zasądzenia spłaty w całości, zarzucając naruszenie art. 5 k.c. i art. 1042 § 1 k.c.,
3. w pkt 7., wnosząc o odstąpienie od obciążania wnioskodawczyni kosztami postępowania na rzecz Skarbu Państwa,
4. w pkt 9., wnosząc o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 1968 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Popęłił jedynie omyłkę przyjmując, że wartość nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położonej w B. wynosi 28438 zł, podczas gdy w rzeczywistości biegły J. R., którego opinię Sąd Rejonowy przyjął za podstawę ustaleń faktycznych, określił tę wartość na kwotę 28483 zł. Z uwzględnieniem tej korekty Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne. Zauważyć przy tym należy, że apelująca wnioskodawczyni nie kwestionuje ustaleń faktycznych, natomiast zarzuca błędne zastosowanie przepisów prawa materialnego prowadzące do zasądzenia od niej na rzecz uczestnika spłaty oraz zwrotu nakładów, a także błędne zastosowanie przepisów postępowania w zakresie rozstrzygnięć o kosztach postępowania i o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Dodać też należy, że Sąd Okręgowy nie prostował wartości nieruchomości wskazanej w punkcie 1. zaskarżonego postanowienia, uznając to za zbędne, gdyż przepisy k.p.c. nie nakazują zamieszczania ustalenia wartości rzeczy w sentencji postanowienia i nie wpływa to na dział spadku i podział majątku wspólnego w zakresie przedmiotowej nieruchomości.

Apelacja wnioskodawczyni trafnie zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 1042 § 1 k.c.

Prawidłowo zaliczenie darowizny na poczet schedy spadkowej powinno wyglądać w niniejszej sprawie następująco:

1. wartość całej nieruchomości (działka nr (...)) wynosi 28483 zł, do spadku po J. H. wchodzi udział 1/2 w tej wartości (kwota 14241,50 zł), a darowizna na rzecz uczestnika zaliczana na poczet schedy spadkowej prawidłowo została ustalona przez Sąd pierwszej instancji na kwotę 3375,50 zł, łącznie wartość schedy spadkowej wynosi 17617 zł,
2. udział każdego z trzech spadkobierców po J. H. odpowiada zatem kwocie 5872,33 zł, a skoro H. H. otrzymał darowiznę o wartości 3375,50 zł, w dziale spadku spłata powinna odpowiadać różnicy pomiędzy należnym mu udziałem a otrzymaną darowizną, co dało kwotę 2496,83 zł.

Błędny jest wywód Sądu Rejonowego, iż skoro darowizna nie wyczerpywała schedy spadkowej (art. 1040 k.c.), uczestnikowi należy się spłata bez uwzględnienia darowizny, wręcz przeciwnie – także w tej sytuacji spłata powinna uwzględniać darowiznę zaliczoną na schedę spadkową.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast żadnych podstaw do zastosowania art. 5 k.c. i pozbawienia uczestnika należnej mu spłaty. W niniejszej sprawie dział spadku jest następstwem dziedziczenia ustawowego przez osoby najbliższe. Głęboki konflikt między spadkobiercami, ani też ewentualna bierność uczestnika w uregulowaniu sprawy spadkowej po matce, nie może prowadzić do pozbawienia uczestnika należnego mu ekwiwalentu jego udziału w spadku, zwłaszcza, że nie ujawniły się żadne okoliczności świadczące o tym, że zachowanie uczestnika w stosunku do spadkodawczyni J. H. było rażąco naganne i żądanie przez niego spłaty ze spadku po matce jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z tego też względu w tym zakresie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie obniżając spłatę, przy czym nie było potrzeby zmiany terminu uiszczenia spłaty określonego przez Sąd Rejonowy.

Jeżeli chodzi o poczynione przez uczestnika po otwarciu spadku nakłady na przedmiotową nieruchomość, podstawą ich rozliczenia był przepis art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o. Wnioskodawczyni wyraźnie oświadczyła, że nie kwestionuje, iż uczestnik poniósł wydatki na przedmiotową nieruchomość w łącznej kwocie 1200 zł (k. 601, 628). Okoliczność, że wnioskodawczyni również podnosiła, że poniosła dużo wyższe nakłady na tę nieruchomość, ale ostatecznie zrezygnowała z ich dochodzenia (k. 628v), nie może prowadzić do uznania roszczenia uczestnika za niezasadne. Była to własna decyzja wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni nie zaskarżyła przy tym rozstrzygnięcia umarzającego postępowanie w przedmiocie zgłoszonych przez nią roszczeń (pkt 5.).

W ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na charakter nakładów poczynionych przez uczestnika, związanych z podstawowymi naprawami hydraulicznymi oraz usunięciem skutków zamarznięcia instalacji wodnych (i zalania wodą) oraz stosunkowo niewielki koszt tych prac, nie można przyjąć, aby były to nakłady przekraczające zakres zwykłego zarządu, a należy uznać te nakłady za czynność zachowawczą (art. 209 k.c.) i sprzeciw wnioskodawczyni wobec ich poczynienia nie pozbawił uczestnika uprawnienia do ich dokonania (por. E. Gniewek, komentarz do art. 209 k.c., Lex).

Zważywszy na okoliczności powstania szkody związanej z zamarznięciem instalacji wodnych (odwożenie przez uczestnika chorego ojca do szpitala w dniu 19 grudnia 2008 roku), nie można uznać, że powinien on sam ponieść nakłady związane z naprawieniem tej szkody. Niezależnie od tego, czy do szkody doszło na skutek tego, że uczestnik zapomniał spuścić wodę z instalacji, czy też podjął taką czynność, ale nie wykonał jej prawidłowo (czy to ze względu na niewłaściwe postępowanie, czy też ze względu na wadliwe wykonanie instalacji), w sytuacji nadzwyczajnej, jaką była konieczność udzielenia ojcu pomocy medycznej, co niewątpliwie wiązało się ze stresem i skupieniem uwagi na ojcu, przyjęcie odpowiedzialności uczestnika za tę szkodę nie byłoby zasadne (art. 5 k.c.).

Wnioskodawczyni wprawdzie podnosiła, że naprawa ta nie została wykonana prawidłowo, ale zważywszy na jej ograniczony zakres i przedmiot, nie można jej uznać za dewastację budynku mieszkalnego. Wnioskodawczyni nie udowodniła też twierdzenia, że zwężenie belek stropowych i rodzaj konstrukcji sufitu rzeczywiście zagrażają bezpieczeństwu budynku.

Sąd Rejonowy nie zwrócił natomiast uwagi, że na wskazanej wyżej podstawie prawnej uczestnik może dochodzić jedynie zwrotu nakładów w części odpowiadającej udziałowi wnioskodawczyni w nieruchomości (5/6 części), a zatem kwoty 1000 zł. Dalej idące roszczenie uczestnika nie było zasadne.

Błędnie też Sąd Rejonowy w odrębnym punkcie ustalał istnienie nakładów (pkt 2.), bowiem zasądzenie określonej kwoty z tego tytułu zawiera w sobie element ustalenia roszczenia i żaden z przepisów k.p.c. nie nakazuje odrębnego dokonywania takiego ustalenia. Z tego względu Sąd Odwoławczy uchylił rozstrzygnięcie z punktu 2. zaskarżonego postanowienia.

Dalej idące zarzuty apelacji nie są zasadne. Zważywszy, że udział wnioskodawczyni w nieruchomości będącej przedmiotem działu wynosił ostatecznie 5/6 części, a udział uczestnika tylko 1/6 część, mimo, iż równocześnie dokonywano ustalenia wartości darowizny zaliczanej na schedę spadkową, obciążenie przez Sąd Rejonowy uczestników postępowania po połowie nieuiszczonymi kosztami sądowymi, związanymi przede wszystkim z opiniami biegłych, należy uznać za odpowiadające dyrektywie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025, ze zm.) w zw. z art. 520 § 1 k.p.c.

Nie negując twierdzeń skarżącej, że niniejsza sprawa absolutnie nie powinna toczyć się przez okres ponad 5 lat (sama przyznaje, że znalazło to wyraz w stwierdzeniu przewlekłości postępowania), nie można przyjąć, aby wobec tego koszty postępowania miały nie obciążać uczestników postępowania, czy też obciążać wyłącznie uczestnika H. H.. Sama bierność uczestnika w sprawie działowej nie jest równoznaczna z tym, że to on doprowadził do wydłużenia się postępowania i konieczności wywołania ponownej opinii biegłego rzeczoznawcy. Skoro oboje uczestnicy otrzymują w dziale spadku i podziale majątku wspólnego rodziców należny im ekwiwalent (czy to w naturze, czy w pieniądzu), oni też wspólnie powinni ponieść nieuiszczone koszty sądowe.

Nie było też podstaw do odejścia od zasady z art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane z jego udziałem w sprawie. W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że niezależnie od tego, jaki sposób dokonania działu uczestnicy proponują i jakie wnioski składają w tym względzie, nie zachodzi sprzeczność interesów uzasadniająca zastosowanie art. 520 § 2 albo § 3 k.p.c. (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZ 47/10, Lex nr 970082).

Wobec tego wnioskodawczyni sama powinna ponieść koszty związane z zainicjowaniem postępowania działowego oraz ze swoim w nim udziałem (przyjazdy, noclegi itp.), gdyż działała w ten sposób we własnym interesie i jej osobisty udział w sprawie (poza przesłuchaniem stron) nie był konieczny.

Należy jedynie ubolewać, że pomimo tego, że uprawnionymi do działu jest rodzeństwo, osoby wykształcone i nie znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej, a sam przedmiot działu nie ma znacznej wartości, zrodził się tak głęboki konflikt pomiędzy rodzeństwem skutkujący tym, że nie byli oni w stanie porozumieć się co do zarządu nieruchomością wspólną i co do samego działu, a co więcej – formułują pod swoim adresem szereg zarzutów osobistych dotyczących relacji ze zmarłymi rodzicami.

Apelacja została uwzględniona w niewielkiej części, gdyż:

- a) wnioskodawczyni domagała się braku spłaty (zasądzonej w kwocie 4739,67 zł), zaś została ona obniżona do kwoty 2496,83 zł,
- b) wnioskodawczyni domagała się oddalenia roszczenia uczestnika o zwrot nakładów w kwocie 1200 zł, a zostało ono obniżone do kwoty 1000 zł,
- c) nie zostały uwzględnione wnioski wnioskodawczyni o nieobciążanie jej nieuiszczonymi kosztami sądowymi (2286,39 zł) oraz o zasądzenie od uczestnika kwoty 1986 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z tego względu także w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odstąpienia od zasady z art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., zgodnie z którą każdy z uczestników powinien sam ponieść koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.